

PROTOKÓŁ nr. 25./23

z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Nasielsku odbytej w dniu 26 września 2023 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nasielsku.

Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska otworzył Przewodniczący Komisji Pan Rafał Dłutowski. Przywitał zebranych na sali członków Komisji, Radnych spoza Komisji oraz pozostałe obecne na sali osoby. Stwierdził, że w posiedzeniu bierze udział 7 członków Komisji, co stanowi wymaganą większość do opiniowania i podejmowania decyzji. Następnie zapoznał wszystkich z porządkiem posiedzenia:

1. Rozpatrzenie pism kierowanych do Rady
2. Zapytania i wolne wnioski

Wobec braku uwag, co do porządku posiedzenia Przewodniczący poprosił o przegłosowanie porządku posiedzenia. Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

1. Rozpatrzenie pism kierowanych do Rady

Po przegłosowaniu porządku posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Przewodniczący Komisji Pan Rafał Dłutowski zaproponował, aby rozpocząć obrady od pisma Pułtuskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych sp. z o.o. w sprawie utworzenia porozumienia międzygminnego. Zdaniem Przewodniczącego omawiając ten temat jako pierwszy łatwiej będzie ustosunkować się do następnego pisma – złożonego przez firmę BŁYSK bis sp. z o.o.

/10:01:42 do sali wszedł Burmistrz Nasielska Pan Bogdan Ruszkowski/

Radny Dłutowski zwrócił się do Burmistrza Nasielska z prośbą o przekazanie szczegółów dotyczących porozumienia. Głos zabrał Burmistrz. Z jego słów wynika, że Pułtusk wyszedł z inicjatywą założenia spółki, która będzie świadczyła usługi odbioru odpadów komunalnych. Burmistrz był na kilku spotkaniach dotyczących tego przedsięwzięcia, jednak nie otrzymał na nich żadnych konkretnych informacji. W związku z powyższym stwierdził, że Gmina Nasielsk nie jest zainteresowana porozumieniem. Burmistrz poinformował, że woli aby śmieci była zabierane z naszej gminy, składowane i przetwarzane poza jej granicą. O zabranie głosu poprosił Radny Pan Rodryg Czyż, prosząc o doprecyzowanie tematu składowania śmieci. Z pisma wynika, że nie mają one być na naszym terenie a w miejscowości Płocochowo. Burmistrz wyjaśnił, że w Jaskółowie ma być zasypana część tzw. dwójki i dalsze inwestycje miały być kierowane na Nasielsk. Pan Czyż zauważył, że z otrzymanych informacji nie wynika żeby Jaskółowo było brane pod uwagę. Burmistrz Nasielska poinformował, że kwestia Jaskółowa była poruszana na spotkaniach z inwestorami, w których brał osobiście udział. Podkreślił również, że nie chciałby mieć powtórek z ubiegłych lat, kiedy to w Jaskółowie miało powstać wysypisko. Dodał także, że jeśli zostanie utworzony międzygminny związek to Gmina Nasielsk może do niego dołączyć w każdym momencie. Pan Czyż zauważył, że jeśli gminy chcą utworzyć związek to będą partycypowały w kosztach. Potwierdził to Burmistrz Nasielska. Związek międzygminny nie będzie związkiem zamkniętym i na każdym etapie będzie można do niego „wejść”. Każdy podmiot będzie musiał dokonać opłaty na zasadach opisanych w statucie powstałej spółki. Głos zabrał Radny Dłutowski, który stwierdził, że przystępując do związku musielibyśmy coś zaoferować, prawdopodobnie w postaci Jaskółowa. Bylibyśmy „łakomym kąskiem” dla pozostałych gmin. Rady Pietras zwrócił uwagę, że z dokumentów nie wynika nic odnośnie Jaskółowa i to czego dowiadują się dziś nie jest zbieżne z informacjami, które otrzymali. Burmistrz Nasielska poinformował, że jeśli Radni są zainteresowani tematem i chcą aby Gmina Nasielsk podpisała porozumienie to jak najbardziej możemy je podpisać. Sam Burmistrz natomiast nie jest zainteresowany tym tematem. Głos zabrał Radny Pan Marcin Szarszewski, który

stwierdził, że przede wszystkim chciałby dostać rzetelną informację na czym ten związek międzygminny miałby polegać. Radny zwrócił się bezpośrednio do Burmistrza: „Mówi Pan, że chcą założyć jakąś spółkę, tu nie ma nic o żadnej spółce, tu jest, że chcą założyć porozumienie. Teraz tak: jest lista gmin, które mają tam wejść. Pojawia się Gmina Nasielsk. Zakładam, że musiały być prowadzone jakieś rozmowy, bo nie wydaje mi się, że Pułtusk jest na tyle dziecinną gminą, że sobie tam wpisuje jak leci i z nowodworskiego wpisał tylko Nasielsk. Ma powstać porozumienie i chciałbym się dowiedzieć na czym miałyby to polegać, ale tak rzeczowo żeby jakiś specjalista wytłumaczył, bo ja tak po łepkach tutaj rozumiem, że chcą się złożyć na to, żeby zrobić takie miejsce w pobliżu nas, gdzie będzie można składować odpady i dzięki temu będziemy wozić je bliżej i będzie taniej.” Następnie Pan Marcin zapytał gdzie w tym momencie odpady są wożone. Zapytał także czy gdybyśmy przystąpili do porozumienia i dołożylibyśmy się do budowy to czy za wywóz śmieci będzie taniej? Zwrócił także uwagę na podane w dokumencie kwoty: 120 -150 mln cała inwestycja, wkład gmin min. 20-40 mln. Czy wkład gmin to jest wkład wszystkich gmin? Czyli gmina np. da 1 mln czy 2 mln czy po więcej? Skąd jest finansowanie? Podkreśli również, że przydałoby się jakieś rzetelne spotkanie Radnych z inwestorem, czyli z Pułtuskim Przedsiębiorstwem Komunalnym, który rozwiałby wszystkie wątpliwości. Zauważył także, że w dokumencie przedstawione są założenia projektu i że nie ma w nim mowy o Jaskółowie. Radny Szarszewski wyraził swoje obawy dotyczące tego, że Burmistrz Nasielska miesza ze sobą dwa projekty – projekt, który robiony jest z Serockiem i Wieliszewem na Jaskółowie i prowadzony przez Panią Agnieszkę Malinowską, Prezes NBM oraz ten przedstawiany dziś na Komisji. Radny podkreślił, że szkoda, że w Komisji nie bierze udziału Pani Malinowska, która mogłaby wyjaśnić na jakim etapie są sprawy związane z Jaskółowem oraz czy plany, które mamy na tym terenie można byłoby wpisać w porozumienie międzygminne, które proponuje Pułtusk. Może moglibyśmy jako Gmina coś na tym ugrać. Według Radnego Szarszewskiego dzisiejsze spotkanie na posiedzeniu Komisji nie wniesie do sprawy nic nowego, nic merytorycznego, jest to zwykłe „gdybanie”. Głos zabrał Burmistrz Nasielska Bogdan Ruszkowski. Podkreśli on po raz kolejny, że w sprawie porozumienia odbywały się spotkania, w których osobiście brał udział. Nasielsk nie pojawił się w dokumentach znikąd, a właśnie ze względu na Jaskółowo i możliwość skorzystania z niego z tzw. dwójki jakby można rozbudować pozostałe niecki. Na spotkaniu z inwestorami Burmistrz podkreślił, że nie ma mowy o budowaniu wysypiska w Jaskółowie. Może tu powstać jedynie biogazownia. W Płocochowie też miałyby być biogazownia. W Płocochowie byłyby śmieci i biogazownia oraz biogazownia w Nasielsku. Według koncepcji porozumienia śmieci nie mogą „wędrować”. Jak podkreślił Burmistrz, spotkania w których brał udział też nie były merytoryczne, a raczej miały na celu „wybadanie terenu” – kto chciałby przystąpić do porozumienia i na jakich zasadach. W projekcie porozumienia jest wyraźnie zapisane, że jeśli podejmiemy decyzję o przyłączeniu się do związku międzygminnego to musimy wpłacić określone pieniądze i wówczas profesjonalna firma przygotowuje dokumentację, w której określi strumienie, ciągi komunikacyjne, gdzie te odpady mają być wywożone, gdzie składowane. Dopiero na tym etapie, biorąc nas pod uwagę, wyliczają nam konkretną opłatę. Spółka deklaruje pozyskiwanie finansowania zewnętrznego żeby gminy nie musiały się składać. Przyjrzałem się funkcjonowaniu kilku takich związków gmin – stwierdził Burmistrz. Funkcjonują one już na takich zasadach, że samorządy mają w nich udziały i decydują o ilości i stawkach za odpady. Z jednej strony jest to dobre, a z drugiej niekoniecznie. W takim układzie nie ma mowy o konkurencji. Nie można ogłosić przetargu i wyłonić najtańszej oferty, bo spółka reguluje ceny w zależności od strumienia. Jest jeden związek na południu Polski, który bardzo dobrze działa i prężnie się rozbudował – nawet wytwarza prąd. Burmistrz podkreślił, że jeśli chodzi o porozumienie, które jest nam proponowane, to jest to dopiero początek drogi i nie jesteśmy w stanie określić na ten moment w jakim strumieniu się znajdziemy i co do nas trafi – to wszystko dopiero zostałoby wyliczone. Dopiero po podjęciu uchwały w sprawie przystąpienia do porozumienia międzygminnego i wpłaceniu pieniędzy zostałaby przygotowana profesjonalna koncepcja, w której zostanie określone: jaki strumień, gdzie i do kogo trafi. Przewodniczący Komisji Pan Rafał Dłutowski zwrócił się do obecnych na sali z pytaniem, czy ktoś chce

jeszcze zabrać głos w tym temacie. Zapytał również, czy pismo jest kierowane do Rady Miejskiej i czy Radni muszą na nie odpowiedzieć. Zdaniem Radnego Szarszewskiego nie do końca można stwierdzić jak to pismo się znalazło u Radnych, gdyż e-mail był kierowany do Nieporętu. Radny Dłutowski zapytał bezpośrednio Burmistrza czy potrzebuje aby zaopiniować to pismo. Pan Szarszewski podkreślił, że pismo zostało wysłane e-mailem jako „do wiadomości” do naszej gminy, a odbiorcą właściwym wiadomości jest Nieporęt. Burmistrz zaznaczył, że chciał po prostu aby Radni mieli świadomość, że pojawił się temat możliwości współpracy przy tworzeniu związku międzygminnego. Głos ponownie zabrał Radny Rafał Dłutowski stwierdzając, iż planowana inwestycja może być na terenie Jaskółowa, czyli na terenie Radnego Dłutowskiego i pamięta on co się tam działo kilka lat temu, złożył on wniosek czy Radni chcą kontynuować dalszą dyskusję w tym temacie. Burmistrz zapytał czy podejmujemy uchwałę o wstąpieniu do porozumienia. Pan Dłutowski powiedział, że jeśli będzie taka wola Radnych to dyskusje zostaną podjęte w szerszym zakresie. Do dyskusji włączył się Pan Tomasz Pietras. W jego ocenie Radni powinni spotkać się nie raz, nie dwa w tym temacie, ale nie sami a z osobami, które mogłyby powiedzieć coś więcej. Radny zasugerował, że można zaprosić na rozmowę osoby, które chcą stworzyć miejsce zagospodarowania tych odpadów, żeby porozmawiać o całej koncepcji. Jego zdaniem, na chwilę obecną jest zbyt wcześnie, żeby móc podjąć jakąkolwiek decyzję, powinno przeprowadzić się wiele spotkań i rozmów, gdyż inwestycja jest na wiele lat i może pomogłaby w tym, aby zmniejszyć koszty związane z odbiorem śmieci z terenu naszej gminy. Zaznaczył także, że warto byłoby spotkać się z osobami, które miały możliwość być w takim porozumieniu międzygminnym, jak np. Poznań. Radny Pietras zakończył wypowiedź podkreślając, że w chwili obecnej jest za mało szczegółów żeby podejmować wiążącą decyzję za przystąpieniem do porozumienia. Przewodniczący Dłutowski poprosił po raz kolejny o przegłosowanie złożonego przez niego wniosku – kto jest za tym aby podejmować dalsze rozmowy, co do porozumienia gminnego. Pan Marcin Szarszewski zwrócił się z pytaniem, co to dokładnie znaczy. Czy chodzi o to, czy Burmistrz ma kontynuować rozmowy? Czy o to, że my już kończymy? Zdaniem Pana Dłutowskiego rozmowy odnośnie przedmiotowego pisma zbliżają się już ku końcowi. W związku z tym Radny Szarszewski poprosił jeszcze raz o zabranie głosu, zanim wniosek zostanie przegłosowany. Pan Marcin Szarszewski stwierdził, że żeby podjąć jakąś decyzję to trzeba mieć wystarczający zakres wiedzy w danym temacie. Zdaniem Radnego w kwestii porozumienia międzygminnego nie ma żadnych merytorycznych konkretów, a jedynie stwierdzenia typu: mieliśmy Jaskółowo, był krzyk, nie chcemy tego znowu przerabiać. Na ten moment nawet nie wiemy, czy w Jaskółowie miałyby się coś odbywać. W założeniach projektu, który Radni dostali drogą e-mailową nie ma nic odnośnie Jaskółowa, nie ma nic odnośnie składowania śmieci na terenie Gminy Nasielsk. Mamy przed sobą dokumenty dotyczące porozumienia o wybudowaniu dużego kompleksu, ale co dalej z tym? Wybudujemy i Pułtusk cieszy się, że wszyscy się złożyli? Co nam to ewentualnie da? Radny Szarszewski podkreślił po raz kolejny, że chciałby, aby ktoś kto się na tym zna udzielił mu informacji co ta inwestycja daje gminie, żeby przedstawił harmonogram inwestycji. Możliwe, że porozumienie to jest pierwszy etap. Jak uda się wybudować kompleks to może inwestor ma plan na jakiś związek międzygminny? Z dokumentów nie wynika, że ma powstać związek taki o jakim Pan Burmistrz mówił, że jest na południu kraju, czy jak mówił Pan Tomasz Pietras w Poznaniu. Nic o tym nie wiadomo. Pan Szarszewski znów podkreślił, że fajnie byłoby zaprosić kogoś z Pułtuska, kto by to wszystko wytłumaczył. Jest mnóstwo niewiadomych, które wpływają na to, że głosowanie w dniu dzisiejszym nie powinno mieć miejsca. Zdaniem Pana Dłutowskiego te niewiadome będą do końca. Nikt nam teraz nie zagwarantuje, że śmieci będą tańsze. Może dojdzie do takiej sytuacji, że przyłączymy się do porozumienia, wybudujemy kompleks, a śmieci będą jeszcze droższe, niż jakby miała je odbierać firma zewnętrzna. Przewodniczący Komisji zakończył stwierdzeniem, że te same pytania będziemy mogli zadawać sobie do samego końca, dopóki nie pobydowalibyśmy kompleksu. Nie zgodził się z nim Pan Szarszewski mówiąc, że jest to „wróżenie z fusów”. Zauważył on, że po to robi się koncepcję, plan żeby poznać założenia, czy Gminie Nasielsk będzie się to opłacać czy nie. Gdyby było tak, że niedaleko wybudujemy kompleks i firma BŁYSK bis ma

bliżej wywozić śmieci to koszty ich odbioru by się zmniejszyły. Następnie Radny Szarszewski zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, czy ten wie gdzie w tym momencie BŁYSK wywozi śmieci. W odpowiedzi usłyszał, że jest to Mława, Płońsk. Radny Szarszewski kontynuował pytania, czy jeśli wybudujemy kompleks gdzieś blisko to czy śmieci będą tańsze, czy będą dalej przetargi? Następnie stwierdził, że wstrzyma się od głosu, gdyż nie ma wystarczającej wiedzy, żeby podjąć rzetelną decyzję. Głos zabrał Burmistrz Nasielska, który stwierdził, że chciałby także zagłębić się w temat, ale pamięta to co działo się kilka lat temu – były wyliczenia, koncepcje, spółka z Cypru, zastanawianie się kto wybuduje inwestycję, były założenia że będą miejsca pracy, tańsze śmieci. Słyszałem tę merytorykę. Zapłacę i 1000 zł, żeby tych śmieci u nas nie było. Burmistrz podkreślił, że całkowicie rozumie to, że Radni chcą wiedzieć więcej, ale w tym momencie, kiedy wszystko się tak szybko zmienia, zmieniają się przepisy, nie da się przewidzieć wielu rzeczy. Niektóre związki mają teraz wyższe ceny niż firmy z przetargu, a niektóre niższe. Koncepcja dałaby nam pewne rozeznanie. Niestety wiem, że część osób powie, że kilka lat temu Burmistrzowi nie udało się utworzyć wysypiska to teraz w inny sposób chce te śmieci tu wprowadzić. Z takiego założenia wyszedłem. Oczywiście Burmistrz jest za tym, aby zbić ceny śmieci, aby na rynku była konkurencja. Jednakże jeśli zdeklarujemy się, że przystępujemy do porozumienia to nie będziemy mogli decydować o śmieciach. Będzie to regulowane przez porozumienie czy spółkę. Wynikałoby to dopiero z koncepcji. Uchwałą oddalibyśmy możliwość zarządzania odpadami tej spółce. Jeśli powstałyby zakłady, na które udałoby się pozyskać dofinansowanie to byłaby szansa, że wówczas odbiór śmieci byłby tańszy. Niestety nikt nam tego nie zagwarantuje. Spółka może zawsze powiedzieć, że koszty są takie a nie inne i podniesie opłaty i już nie mamy na to wpływu. W przetargach też może być podobnie. Zdarzało się, że zgłaszała się jedna czy dwie firmy, które podbijały cenę i też na to wpływu nie mieliśmy. Uważam, że jest to temat otwarty. Jestem za tym żeby się spotykać, dyskutować. Na jednym spotkaniu był Pan ze związku. Sprawdziłem później ten związek i wcale nie prosperował on tak dobrze jak było to przedstawione. Nie widzę przeszkód, żeby więcej wiedzieć i robić spotkania. Natomiast w chwili obecnej jestem za tym, żeby to ruszyło, bez udziału naszej gminy. Nie musimy iść na pierwszy front. Kiedyś była spółka, która miała być wpisana w program, Marszałek też się wpisywał i poszło to w zupełnie innym kierunku. Nie były przyjmowane żadne argumenty. Pamiętacie Państwo co się działo. Wystarczyło, że się odezwałem i już były głosy, że mam układ, że ziemię kupowałem w tym miejscu, drogi ustawiałem. Z tego względu wołałbym poczekać. Niech to porozumienie się zawiąże bez naszego udziału. Zobaczmy jak będzie prosperowało. W każdej chwili będziemy mogli się przyłączyć. Jeśli zwiążemy się teraz, nawet w tym wstępnym porozumieniu to trzeba będzie się określić na tak lub na nie. Jaskółowo nie pada w tym piśmie bo ja już na spotkaniach zaznaczyłem, że nie ma możliwości składowania odpadów na naszym terenie. Jaskółowo nam cały czas ciąży. To nie jest tak, że tematu nie ma. Przez 30 lat Jaskółowo będzie funkcjonowało jako składowisko i będziemy za to płacić. Dlatego tematy biogazowni, pozyskiwania prądu, są też tematami otwartymi. Niech to wszystko idzie dwutorowo. Pułtusk niech robi swoje, a my swoje z Serockiem i Wieliszewem. Kontynuując wypowiedź Burmistrz zaznaczył, że temat biogazowni na Jaskółowie częściowo wyhamował właśnie przez propozycję Pułtuska – każdy zastanawia się jak to się rozwinie. Podkreślił, że tym razem nie chce, żeby Gmina Nasielsk wchodziła w ten temat jako jedna z pierwszych, żeby znów nie dostać batów. Do słów Burmistrza odniósł się Radny Czyż stwierdzając, że tak samo jak możemy przystąpić do porozumienia w późniejszym czasie tak samo możemy z niego wystąpić, zatem nie jest tak, że już teraz wiążemy się tym porozumieniem na całe życie - możemy do niego przystąpić, a za jakiś czas pójść swoją drogą. Radny przypomniał słowa Burmistrza z czasów kiedy były podwyżki paliwa. Wówczas Burmistrz tłumaczył, że śmieci muszą dużo kosztować bo musimy je daleko wozić. Śmieci wozimy do Płońska, osady daleko wozimy – sprecyzował Burmistrz. Radny Rodryg Czyż kontynuując wypowiedź zauważył, że obecnie pojawia się szansa, że powstanie coś w niedalekiej odległości od nas, ale na tyle daleko, że nie będzie to dla nas uciążliwe i jest duża szansa, że będzie taniej dla naszych mieszkańców. Radny Dłutowski skomentował, iż z pisma, które Radni otrzymali nic takiego nie wynika. Dalej Radny Czyż proponował,

że nie powinno się odpychać tego tematu tylko iść właśnie w tę stronę, dowiedzieć się więcej i dopiero wtedy podjąć decyzję. Jego zdanie na ten moment większość osób będzie na nie i temat zostanie na jakiś czas zamknięty. W porozumieniu jest założenie, że musi być min. 200 000 mieszkańców żeby to było opłacalne. Jeśli inni będą podejmować decyzje tak jak i my i każdy będzie się obawiał wejść w ten temat to porozumienie nie powstanie. Pan Czyż zaznaczył, że miał do dyspozycji tylko dokument, który otrzymał drogą e-mailową i tam nie ma nic na temat Jaskółowa. Podkreślił, że wszyscy którzy są na sali nie chcą żeby Jaskółowo wróciło. Burmistrz stwierdził, że Jaskółowo wróci. Pan Czyż uznał, że można tak poprowadzić rozmowy żeby jednak temat Jaskółowa nie wrócił, to od nas będzie zależało, zawsze można powiedzieć, że się na coś nie zgadzamy. Podkreślił, że o temacie Jaskółowa, w kontekście porozumienia, słyszał tylko Burmistrz, a Radni o tym nie słyszeli. Radny dalej podtrzymywał swoje stanowisko, że powinno się zgłębić temat. Takie porozumienia funkcjonują na południu Polski i gminy tam działają nie od 2, nie od 3 lat, ale od 20 lat. Z dokumentu otrzymanego od firmy BŁYSK dowiadujemy się, że jeden z największych podmiotów porozumienia poznańskiego, czyli Poznań z niego wyszedł, ale to dlatego, że miasto próbuje robić coś we własnym zakresie. Mam nawet artykuł z tego terenu z uzasadnieniem dlaczego miasto tak zrobiło. Dla Poznania jako dużego miasta, aglomeracji takie porozumienie nie do końca było korzystne. Dla takich gmin jak nasza, z dużą ilością sołectw, rozległych koszt odbioru śmieci jest dużo wyższy. Podejrzewam, że Poznań doszedł właśnie do takiego wniosku, że jest scentralizowany i dlatego ma płacić za te mniejsze gminy gdzie jest dużo sołectw. Gminy wychodząc z jednego związku przechodzą do kolejnego, który bardziej pasuje ich potrzebom, ale nie jest tak, że zaczynają one działać samotnie. To, że są w takich związkach nie wypływa z tego, że jest drożej, a z tego, że jest właśnie taniej. Powinniśmy korzystać z doświadczeń innych gmin, które już w tych związkach funkcjonują od dłuższego czasu. Pan Czyż, nie będąc członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska i nie mogąc brać udziału w głosowaniu zwrócił się z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy. Burmistrz Nasielska zgodził się z przedmówcą i gdyby można było wejść w porozumienie bezkosztowo temat bardzo chętnie byłby dalej rozpatrywany. Niestety podejmując na ten moment uchwałę za przystąpieniem do porozumienia trzeba byłoby od każdego mieszkańca gminy pobrać opłatę, aby inwestor mógł stworzyć koncepcję przedsięwzięcia. Burmistrz poinformował zgromadzonych, że przyjrzał się bliżej temu jak funkcjonują różne związki i z informacji, które ma wynika, że niektóre gminy wychodzą taniej na przetargach niż będąc w związku i odwrotnie. Nie ma jednolitego rozwiązania i wszystko zależy od kondycji związku. Jak są związki, które mają jakieś turbulencje to stawki za śmieci niestety rosną – tu już spółka decyduje jakie poda ceny za śmieci i decyduje tylko i wyłącznie ekonomia, a spółka nie może pozwolić sobie na straty. Są też związki, które bardzo dobrze funkcjonują m.in. dzięki pozyskanym dotacjom np. na modernizację swoich obiektów – mają swoje biogazownie, produkują prąd. W takie rzeczy można wchodzić i gdyby nie było tu obciążenia finansowego, to rzeczywiście można byłoby rozmawiać. Podczas rozmów z inwestorami pojawił się pomysł, żeby na Jaskółowie zasypać dwójkę, ale ja nie chcę tego zrobić. Na koniec swojej wypowiedzi Burmistrz stwierdził, że jeśli będziemy chcieli dołączyć do porozumienia to wydzwięk będzie taki, że znów tylnymi drzwiami chcemy wprowadzić na Jaskółowo jakiś podmiot, który będzie przywoził tu śmieci. Przewodniczący Komisji Pan Rafała Dłutowski po raz kolejny zwrócił się do Radnych z prośbą o podjęcie decyzji, kto jest za tym, aby na ten moment przystąpić do porozumienia międzygminnego. Radny Szarszewski stwierdził, że nie mają dostatecznej wiedzy żeby podjąć rzetelną decyzję. Zdaniem Pana Dłutowskiego, każdy ma już wypracowaną swoją opinię na ten temat. Radny Szarszewski w dalszym ciągu utrzymywał, że informacje, które posiadają nie są wystarczające, aby podejmować decyzję. Innego zdania był Radny Dłutowski, który stwierdził, że nigdy nie będziemy mieli wystarczających informacji, dopóki nie wybuduje się kompleksu, zawsze będą jakieś niewiadome. Radny Szarszewski nie zgodził się z tym stwierdzeniem mówiąc, że jak weźmiemy specjalistów to będziemy mieli wiedzę, ale jeśli nie robimy tego, tylko patrzymy na siebie i będziemy się spotykać tylko w swoim gronie to nie pójdziemy z wiedzą do przodu. Tylko ktoś, kto wie jak działają takie związki, kto

opracowywał takie koncepcje może udzielić informacji wnoszących coś do tego tematu. Radny Dłutowski spytał Radnego Szarszewskiego, czy ten wie jak działają tacy specjaliści. Do dyskusji włączył się Burmistrz Ruszkowski, który stwierdził, że wszystko zależy od tego kogo się zaprosi. Przewodniczący Dłutowski po raz kolejny przypomniał, że złożył wniosek do przegłosowania. Wspomniał też, że porozumienie, o którym mowa dotyczy jego okręgu i pamięta dobrze co działo się za jego poprzedniej kadencji, kiedy chodziło o budowę wysypiska w Jaskółowie. Wówczas mieszkańcy jasno wyrazili swoje zdanie – nie chcą wysypiska w Jaskółowie. Pan Szarszewski podkreślił, że w piśmie nie ma mowy o Jaskółowie, więc skąd ciągle to przywoływanie tego miejsca. Radny Dłutowski przypomniał, że jest na sali Burmistrz Nasielska, który odbywał rozmowy w tym temacie z inwestorami i na spotkaniach ta kwestia była poruszana. O zabranie głosu poprosił Burmistrz Ruszkowski. Stwierdził on, że czy Jaskółowo będzie wpisane, czy nie będzie to mieszkańcy i tak powiedzą, że chcemy wprowadzić jakiś podmiot, który będzie chciał sprowadzać tu śmieci. Radny Dłutowski zwrócił się do Radnego Szarszewskiego informując, iż może on nie brać udziału w głosowaniu. Pan Szarszewski odpowiedział, że relacje między gminami powinny być takie jak między państwami: liczą się tylko interesy i teraz decyzja o tym, czy decydujemy się wejść w porozumienie powinna być podjęta na podstawie tego, czy to jest jakiś zysk i interes dla Gminy Nasielsk, czy jak zainwestujemy to w jakiejś perspektywie czasowej to się nam zwróci. Przy takich decyzjach trzeba być poważnym, a nie tak jak nasze niepoważne państwo, że odda wszystko Ukraińcom za przytulenie się, a nie chce nic w zamian. Wiemy już jak jest. Generalnie wszystko wam oddamy, a żadnych weksli nie ma. Musimy być poważni, a nie, przyszło coś na e-maila w ukrytej wiadomości, Pan Burmistrz się podobno z kimś spotkał i teraz my mamy głosować. To nie tak. Niech ktoś nam to przedstawi, niech konkretnie powie, że jak zainwestujemy tyle i tyle to potem śmieci będą tańsze o tyle i tyle, w takim a takim czasie. Wówczas można głosować. Radny Dłutowski odpowiedział, że nikt nie da takiej gwarancji, że śmieci będą tańsze. Można stworzyć koncepcję, ale życie jest życiem. Radny Szarszewski zgodził się z tym, że jest to pewnego rodzaju „wróżenie z fusów”, ale robiąc analizy, da się pewne rzeczy przewidzieć. Burmistrz Nasielska powiedział, że robił swego czasu kilka wniosków na budowę chlewni, które składane były do banku, miały one zakładać zyski z przedsięwzięcia i co z tego, że wyliczyliśmy, że przedsięwzięcie będzie miało 5% wzrost trzody chlewnej, jak za 2 lata był 20% spadek. Potem do banku też trzeba było tak dopasowywać dokumenty żeby mimo wszystko ten zysk wykazać bo inaczej rolnik musiałby spłacać od razu cały kredyt. Pewne rzeczy przy obecnym stanie gospodarki, nie tylko chodzi o Polskę, przy obecnych turbulencjach, są bardzo trudne do przewidzenia. Oczywiście firma wyliczy tak jak będzie trzeba. W tym temacie trzeba się zdecydować czy poczekać i zobaczyć jak to porozumienie będzie funkcjonowało, zobaczyć jak będzie wyglądał kolejny przetarg i ewentualnie wtedy przystąpić do porozumienia, czy wejść już teraz i starać się zabezpieczyć nasze interesy. Trzeba jednak pamiętać, że jak przystąpimy na tym etapie to później będą składane wspólne wnioski o dofinansowanie i będzie trudno z tego wyjść, bo będzie trzeba oddać pieniądze, które może taki związek stracić. Przystąpienie do porozumienia na ten moment jest trudne, bo nawet jak nam coś nie będzie pasowało to nie wystąpimy z niego za rok czy dwa, tylko będziemy musieli brnąć do momentu, kiedy dany wniosek zostanie zrealizowany. W dalszej części spotkania Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Pan Rafał Dłutowski nie pozwolił na zabieranie głosu Radnym twierdząc, że każdy ma już wypracowaną opinię i czas zagłosować za wyżej postawionym wnioskiem. Pan Szarszewski po raz kolejny podkreślił, że nie ma wkładu merytorycznego do podjęcia decyzji i nie będzie brał udziału w głosowaniu. Zdaniem Pan Dłutowskiego głosowanie, o którym mowa na Komisji jest tylko wewnętrznym wyrażeniem opinii Radnych, na pismo nie trzeba oficjalnie odpowiadać Pułtuskiemu Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych sp. z o.o. Wiążąca byłaby uchwała całej Rady, w tym momencie chodzi tylko i wyłącznie o wyrażenie opinii członków Komisji. Pan Dłutowski przypomniał zebrany treść złożonego przez niego wniosku. Wyniki głosowania wyglądały następująco: 5 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Po zakończeniu głosowania Radni przeszli do rozpatrzenia kolejnego pisma. Pismo złożone przez obecnego odbiorcę śmieci z terenu Gminy Nasielsk firmę BŁYSK bis sp. z o.o. Pismo dotyczy tematu poruszanego wcześniej przez Radnych, czyli utworzenia związku międzygminnego na terenie powiatów pułtuskiego, nowodworskiego, legionowskiego, wyszkowskiego i makowskiego. O komentarz pisma poprosił Radny Szarszewski mówiąc „piszą tu o związku, na razie jest mowa o porozumieniu, czyli wiedzą coś więcej niż my, albo piszą nierzetelnie. Tutaj piszą o wprowadzeniu monopolu jednego podmiotu. Gdzie im będzie lepiej niż w Nasielsku. Wiemy to wszyscy, więc jeśli prezes BŁYSK bis-u pisze, że ktoś chce wprowadzić monopol to dla mnie jest po prostu śmieszny.” Radny Szarszewski zwrócił uwagę na jedno z pogrubionych zdań zawarte w piśmie: „Gmina ponosi jedynie koszty organizacji przetargów na odbiór i zagospodarowanie odpadów.” Rady absolutnie nie zgodził się z tym stwierdzeniem podkreślając, że gmina ponosi koszty odbioru i utylizacji, a nie przetargu. To nie jest tak, że Burmistrz organizuje przetarg, wydział go przeprowadzi i BŁYSK wygra i zabiera nam to za darmo. Pan Szarszewski stwierdził, że w piśmie zawarte są „głupoty”. Jeśli chodzi o utratę decyzyjności, na którą firma się powołuje, to zdaniem Pana Szarszewskiego na ten moment nie można wypowiedzieć się jednoznacznie na ten temat, co wynika z faktu, że nikt nie powiedział jednoznacznie co się stanie gdyby porozumienie zostało podpisane i gdyby powstał związek. Być może wówczas nie mielibyśmy decyzyjności, ale nie powiedział mi o tym żaden specjalista. Następnie Radny Szarszewski zwrócił uwagę na to, iż firma w piśmie powołuje się na niższe wpływy z podatków i zapytał Burmistrza, czy BŁYSK odprowadza podatki w Gminie Nasielsk. Burmistrz Nasielska udzielił odpowiedzi, że firma nie odprowadza podatków na terenie Gminy Nasielsk. Radni stwierdzili, że pismo powinno trafić do innego adresata niż Radni Rady Miejskiej w Nasielsku. Głos zabrał Pan Ruszkowski zwracając się bezpośrednio do Pana Szarszewskiego i informując go, że za chwilę będzie przygotowywana specyfikacja do przetargu na wywóz śmieci, czy w związku z tym w specyfikacji mają zostać ujęte kosze. Zdaniem Radnego Szarszewskiego, ktoś 3 lata temu popełnił błąd i kosze zostały wprowadzone. Burmistrz zapytał, kto wprowadził kosze? Firma BŁYSK zakupiła kosze i wprowadziła je na teren Gminy Nasielsk. Tak samo może teraz zrobić inny podmiot. Radny Szarszewski w dalszym ciągu podtrzymuje swoje zdanie twierdząc, że 3 lata temu, jak był organizowany przetarg, gdyby ktoś pomyślał i dał zapis, że podmiot wygrywający przetarg wprowadza kosze i są one własnością Gminy to byłaby to super decyzja. Jednak jeśli kosze wprowadziła firma, która jest ich właścicielem, czyli 18 500 koszy, to zawsze będzie miała łatwiej o koszt tych koszy, czyli o ok. 1 000 000 zł. Radny zdaje sobie sprawę z tego, że można mówić, że jak komuś będzie zależało to sobie ten 1 000 000 zł doliczy jako straty i wejdzie jako odbiorca śmieci. Zdaniem Radnego obecna firma ma zdecydowanie łatwiej, bo nie musi teraz w każdym przetargu doliczać kosztu koszy. Radny wyjaśnił, że nie uważa, że ktoś kto przygotowywał przetarg zrobił to celowo. Burmistrz Ruszkowski ustosunkowując się do powyższej wypowiedzi poinformował, że obecnie większość firm, które stają do przetargów zaczyna wprowadzać kosze, są pojedyncze sytuacje gdzie można zauważyć worki. Burmistrz Nasielska stwierdził, że jeśli będzie taka wola to i Gmina Nasielsk może przejść na odbiór śmieci w workach, chociaż sam Burmistrz nie jest za takim rozwiązaniem. Dalej Burmistrz tłumaczył, że jeśli dana firma przegrywa przetarg, to ma 3 miesiące na przewóz koszy i nie muszą ich kupować od nowa tylko przewieźć z gminy gdzie przegrali przetarg do gminy gdzie przetarg wygrali. Burmistrz poinformował, że sprawdzał niektóre firmy i wie, że na zakup koszy co poniektóre dostały dofinansowania. Gmina na takie dofinansowanie nie może liczyć. Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że kosze też ulegają zniszczeniu i to firma ponosi wszelkie koszty z tym związane, mieszkańcy nie muszą się o to martwić – mieszkańcy płacą tylko za wywóz odpadów. Próbuąc wyjaśnić swoje racje Burmistrz porównał sytuację do zakupu kawy w kawiarni: „jak zamawiam kawę, to nie idę ze swoim kubkiem, bo w kawiarni są filiżanki”, to jest temat bardzo płynny – w specyfikacji przetargowej możemy sobie zażyczyć różne rzeczy np. żeby sprzęt nie był starszy niż np. 2 lata. Jak zauważył Pan Ruszkowski rynek śmieciowy zaczyna trochę lepiej funkcjonować i jest łatwiej nad nim zapanować. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, że podmioty się dogadają i ustalą ceny między sobą. Burmistrz

poinformował, że takie sytuacje miały już miejsce, a rozstrzygnięcia przetargowe jak do tej pory padały zawsze na najtańszą ofertę, a przy tworzeniu specyfikacji przetargowej trzeba być naprawdę czujnym. Burmistrz nie widzi zagrożenia jeśli inna firma wygra przetarg na 2 czy 3 miesiące i wówczas się dogadają, żeby się wymienić czy odkupić kosze. Firmy pomimo, że ze sobą konkurują to też starają się ze sobą porozumiewać w różnych tematach. W związku z wyczerpaniem tematu Przewodniczący zaproponował, aby przejść do drugiego punktu, czyli zapytania i wolne wnioski.

2. Zapytania i wolne wnioski

Pan Szarszewski odniósł się jeszcze do wypowiedzi Burmistrza stwierdzając, że nie ma pomysłu co zrobić ze specyfikacją na przetarg i nie jest jego zamysłem wywracać wszystkiego do góry nogami, natomiast jego zdaniem ktoś niespecjalnie popełnił kilka lat temu błąd i jeśli Pan Burmistrz zna gminy, które te kosze wprowadzają to prosi o przykłady, bo wszystkie gminy, które Pan Szarszewski sprawdzał mają zapis w specyfikacji, że firma, która wygra przetarg ma umożliwić mieszkańcowi zakup koszy. Pan Marcin podkreślił, że on nie ma nic przeciwko koszom i nie jest za tym, aby one teraz niknęły. Jego zdaniem najlepsza byłaby sytuacja taka, że BŁYSK podpisałby z Burmistrem aneks cenowy do umowy i kosze przeszłyby na własność Gminy. Burmistrz nie zgadza się z Panem Marcinem i nie wyraża chęci kupowania koszy, bo dzięki temu mieszkańcy nie zapłacili za nie. Radny Szarszewski stwierdził, że porównując różnicę w kwotach przetargów śmie twierdzić, że jednak mieszkańcy ponieśli z tego tytułu koszty. Kontynuując dyskusję Burmistrz zwrócił uwagę na temat worków na śmieci, które firmy rozdają za darmo. Ludzie takie worki biorą w różnych ilościach. Pan Marcin stwierdził, że jak najbardziej zgadza się z tym, że kosze trzeba kupić i nie brać worków. Burmistrz dodał, że jeśli dla kogoś kosz jest za mały to worki są do pobrania i w ZGKiM i w Wydziale Środowiska UM. Firma, która chce wygrać na naszym terenie przetarg z BŁYSKIEM musi przede wszystkim dać niższą cenę – kosze może np. odkupić od BŁYSKU i też ma zysk, gdyż na same worki było wydawane ok. 600 000 zł. Nie jest zadaniem Burmistrza martwienie się, czy firma która startuje w przetargu ma kosze czy ich nie ma. Radny Dłutowski zapytał zgromadzonych, czy ktoś ma pytania dotyczące tego tematu. Pan Szarszewski poprosił o głos w innym temacie, w temacie dronu, który został zakupiony przez Gminę. Zapytał, czy były badane już jakieś kominy. W odpowiedzi od Burmistrza usłyszał, że taka sytuacja jeszcze nie miała miejsca, bo sezon grzewczy się nie rozpoczął. Radny Szarszewski zwrócił uwagę na to, że jeśli dron będzie latał nad domami w godz. pracy Urzędu to mija się to z celem, bo wówczas większość osób jest w pracy i ogrzewanie nie działa, a wieczorem nie będzie latał bo będzie za ciemno. W związku z powyższym czy ten dron się do czegoś przyda? Zdaniem Burmistrza dron już spełnia swoje zadanie. Dużo osób zaczyna się bać kontroli. Pan Marcin zaznaczył, że ludzie którzy palą śmieciami robią to głównie wieczorem i jest wówczas problem żeby np. wyjść na spacer czy pobiegać bo nie da się normalnie oddychać, na Pieścirogach jest duży problem. Burmistrz Nasielska poinformował, że na chwilę obecną jest do sprawdzenia 70 kominów plus to co na bieżąco będą zgłaszać mieszkańcy gminy. Podkreślił także, że przyłapanie kogoś na wypalaniu śmieci nie jest wcale łatwe. Ten kto to robi, zazwyczaj jest bardzo czujny i wybiera takie momenty żeby nikt nie widział. Pierwszym elementem jaki powinno się podjąć w temacie ochrony środowiska jest edukacja. Nawet jak kogoś namierzymy na wypalaniu śmieci to zanim dostanie mandat trzeba go pouczyć. Pan Szarszewski zauważył, że ludzi edukuje się już od 10 lat i nic, więc może przyszedł czas żeby wreszcie zacząć latać nad tymi kominami. Burmistrz Ruszkowski podkreślił, że na przestrzeni lat widać efekty edukacji prośrodowiskowej, że ludzie zmieniają swoje podejście, ale niestety są też tacy, których wyedukować się nie da. O zabranie głosu poprosił Radny Pan Tomasz Pietras. Zwrócił on uwagę Burmistrza na problem drogi wojewódzkiej, która jest strasznie brudna. Zapytał czy Burmistrz jako gospodarz gminy może wystosować pismo z prośbą do zarządcy drogi o jej uprzątnięcie, czy nasza gminna zmiatarka wyruszy na drogę oraz czy na nowym skwerze im. Jana Pawła II jest możliwość zamontowania większej ilości koszy, bo pety od papierosów są rzucane na ziemię. Burmistrz ustosunkował się do pytań tłumacząc, że na skwerze są kamery i za każde

niestosowne zachowanie będą namierzane osoby, ponadto dookoła są metalowe kosze gdzie można zgasić papierosy. Zaznaczył także, że mieszkańcy sami zaczynają się pilnować i zwracać innym uwagę o to aby dbać o skwer. Natomiast jeśli chodzi o drogi wojewódzkie to gminna zmiatarka nie może na nie wjeżdżać, a oni sami sprzątaj ją tylko 2 razy w roku. Jeśli chcielibyśmy podpisać z nimi porozumienie i sami sprzątać te drogi to niestety nie dostaniemy za to ani złotówki, a koszt jednego wyjazdu takiej zmiatarki to ok. 2 000 zł. Lepiej wygląda sytuacja jeśli chodzi o drogi powiatowe, bo tutaj dostajemy pieniądze w wysokości 2 000 zł i już nasza zmiatarka może na nie wyjechać. Na zakończenie Radny Pietras podziękował za skrzyżowanie w Chrcynnie, za oznakowanie znakiem „STOP”. Burmistrz poinformował, że niedługo ogłoszony zostanie przetarg na tę drogę.

W związku z wyczerpaniem się porządku obrad posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Przewodniczący Komisji Pan Rafał Dłutowski zamknął o godzinie 10:50 obrady Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Protokołowała

Marta Czarniecka

Marta Czarniecka

Przewodniczący Komisji

Dłutowski Rafał

Rafał Dłutowski

